

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 60 f. poza Białymstokiem 61.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek, Księżki 1, tel. 58.
Administracja Warszawska 61.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, ofiary)
Rynek Księżki, Nr. 1

Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.

DZIŚ! Obraz, wydany pod protektoratem Francji, Anglii i Ameryki, zawiera on wszystkie znajdujące się w tych krajach dokumenty kinematograficzne wojny światowej

WOJNA ŚWIATOWA 1914-1919

Obraz ten wyjawia całą wojnę europejską. Zaczynając od zabójstwa w Sarajewie. Obraz ten przedstawia wszystkie potajemne przygotowania państw do wojny. Ogłoszenie mobilizacji we wszystkich walczących krajach. Napad na Belgię. Wojna z Francją. Pomoc Anglii, Ameryki i t. d. Walka wspólna z Niemcami do zupełnego zwycięstwa.

UWAGA. Obraz powyższy nie jest zdjęciem gry artystów, lecz zbiorem aktualnych zdjęć kinematograficznych wojny europejskiej w porządku chronologicznym.

BANK KREDYTOWY W WARSZAWIE

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU.

WARSZAWSKA 5.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

TOWARZYSTWO-UBIEZPIECZEŃ „PIAST“

Ubezpieczenia od ognia i kradzieży.

Ubezpieczenia Szyb w wystawach sklepów.

Ubezpieczenia życiowe.

Przedstawiciel H. LITERER.

Bank Kredytowy w Warszawie. Oddział w Białymstoku.
WARSZAWSKA 5.

LEKARZ-DENTYSTA

P. P. Cichoński

Pałacowa 2.

Chereby zębów, dziaseł, sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10-2 i 4-7.

JANINA WOJCIECHOWSKA

Lipowa 28.

Wykwintne Manicure, parady z dziedziny, mody i kosmetyki
od g. 10-2 i od 4-6 pp. oprócz niedziel i św.

Dnia 13 grudnia 1919 r. skradziono we wsi Mały Cieśnik, gm. Janów, pow. Sokółski, gospodarzowi Stanisławowi Karnemu 3 konie: klacz zrebna pięcioletnia, maści kasztanowej, grzywa na prawą stronę, na lewej nodze przedniej błyszka, na lewym tylnym udzie biała gwiazdka. Wartość klaczy 10,000 rubli; klacz czteroletnia maści ciemno-siwej grzywa na prawą stronę. Wartość klaczy 8,000 rubli; zrebak kasztanowaty ośmiomiesięczny 6,000 rubli. Za odnalezienie koni wyznaczam 5,000 rubli nagrody. Z informacjami zwracać się do ks. Proboszcza Cybulskiego w Janowie poczta Sokółka.
187

Walka o koronę.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 14.1.

Walka w kołach sejmowych w sprawie stosunku korony do marki trwała dzisiaj aż do chwili otwarcia Sejmu.

Dochodzi zwolna do porozumienia.

Na naradzie posła Witosa (ladowca) i Gabanowicza (N. Z. K.) poruszono myśl wprowadzenia stosunku korona równa 75 fen.

Przed otwarciem posiedzenia Sejmu zapewniono, że chociaż na liście mówców zapisało się kilka posłów, dyskusja będzie krótka.

Okupacja Górnego Śląska.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 14.1.

W kołach rządowych otrzymano wiadomość, że wojska koalicji obsadzą tereny plebiscytowe na Górnym Śląsku już jutro, dnia 15 b.m.

Niemcy podpalają.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 14.1.

„Przegląd Włecz.” dzisiejszy donosi, że wczoraj żołnierze niemieccy w Torunia podpaliли swoje koszary. Ołbrzymi kompleks gmachów koszarowych w płomieniach.

Prasacy chcą więc oddać połam tylko zgłoszenia.

Podwyżka płac.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 14.1.

Rada ministrów uchwaliła następującą podwyżkę płac urzędników państwowych.

POLSKA DRUKARNIA UDZIAŁOWA

Białystok, Warszawska 61.

PRZYJMUJE

zamówienia na roboty wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

P R Z Y J M U J E

KATALOG TELEFONÓW

Z polecenia zarządu telefonów okręgu Białostockiego Polska Drukarnia Udziałowa przystępuje do druku Spisu abonentów sieci telefonicznych w Białymstoku, Sokółce, Czarnej Wsi i Zabładowie.

Administracja Drukarni (Warszawska nr. 61) przyjmuje ogłoszenia do tego katalogu do dnia 20 stycznia r. b.

O G Ł O S Z B N I A

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki”

Kino-Teatr
"MODERN"

Zygómar amerykański

Dramat romantyczny-detektywny w 6-ciu częściach. W rolach GŁÓWNYCH

— piękna GRACJA BRAMONT —

Obraz ten wprowadza w zdumienie techniką, grą, wreszcie nadzwyczajnymi sensacjami, które wprawi krew w żyłach mrozą. Wystawa nader pomysłowa i niezwykła.

Kawalerom i pannom o 50 proc. zniżką i wdowcom posiadającym dwoje dzieci o 75 proc., zniżką i wdowcom posiadającym więcej dzieci, o 90 proc. i dety o połowę. Deputat żywnościowy nie będzie powiększony.

Walka z tyfusem.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 14.1.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu posłowie małopolscy zwrócili się do rządu z interpelacją, co zrobić zamierzają, aby zapobiedz zalewaniu epidemii tyfusa plamistego z Galicji Wschodniej do innych dzielnic Polski.

Posłowie przytoczyli, że pojechał któryś wiozący polaków, powracających z Odessy, wydobyto w Stanisławowie 40 osób zmarłych i 60 chorych na tyfus plamisty.

Za tym pociągami jedzie drugi pociąg z Odessy, wiozący tysiąc re-emigrantów.

Nieostrożny wystrzał.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 14.1.

Śledztwo stwierdziło, że chemik Miżyński, który przed kilku dniami został zabity na ul. Foksal, zabił nie rzekł przez zemstę, lecz jego towarzyszy Garlicki, który w stanie nietrzeźwym, strzelił z rewolwera na ulicy.

Aresztowanie Kołczaka.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN, 14.1.

Otrzymał tutaj wiadomość, że admirał Kołczak aresztowano w Irkucku. Czy to zrobili bolszewicy, czy jego własni zdemoralizowani żołnierze niewiedzą.

Polska a żydzi.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 14.1.

Tatejsze pisma ortodoksów donoszą, że w Nowym Jorku ukazały się sprawozdania senatora Morgentha i generała Jagmina o ich podroży do Polski.

Gen. Jagmin wprost oskarża żydów, że nie nawiąza, olaków, jako chrześcijan, gdyż religia żydowska nakazuje nienawiść. (Jagmin zaleca reformę religii żydowskiej.)

Morgentha przyznaje, że rząd polski nie nie zawinił wobec żydów. Jedyny środek złatwienia sprawy żydowskiej w Polsce Morgentha widzi w masowej emigracji żydów.

Przeciw bolszewikom.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 14.1.

Zjazd organizacji w celu obmyślenia środków walki z bolszewizmem, zapowiadany na 17 w sali ratuszowej, wywołał olbrzymie zainteresowanie.

Zgłoszenia udziału w Zjeździe napływają z całej Polski.

Rewolucja w Berlinie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

POZNAN 14.1.

Nadeszły tutaj wiadomości o nowych próbach spartakowców, podjętych w celu zagarnięcia władzy rządowej w Berlinie.

Rząd niemiecki w parę dni dowiedział się o spiskach socjalistów niezależnych i komunistów i obsadził gmachy rządowe silnymi oddziałami policji.

Mimo to tłum komunistów i socjalistów niezależnych przypuścił szturm do gmachu parlamentu.

Dostępu bronił oddział policjantów.

Kiedy tłum rzucił się na policjantów i kilka z nich rozbroił, w bramie okazał się oddział wojska.

Kiedy na wezwanie rozejścia się tłum nie ustępował, wyłoczono karabin maszynowy i zaczęto strzelać.

Choć nie mierzono wprost do tłumów, naliczono 33 osoby zabite i z górą 118 ciężko rannych.

Tłum rozpuśczone.

W miejsce wrę.

Jak stwierdzono, komuniści żądają ogłoszenia w Berlinie republiki sowieckiej, na wzór rosyjskiej.

Na Wołyniu.

W dniu 10-ym b.m. wygłosił Naczelnik Państwa w Łucku do delegacji ludności następujące przemówienie:

Panowie!

Dziękuję Wam za przyjęcie i za zaufanie, którym mnie ta wasza obdarzyliście. Jestem tu przedstawicielem Polaków i Wojsk polskich. Chciałbym bardzo, abym mógł po skończonej wojnie powiedzieć, że Polska Wam dobro przyniosła, a wojska nasze nie przyniosły Wam żadnego szkody. Wojsko jest wojennym. Wojna na wszystkich rozkłada ciężary i wszyscy ją ponieść muszą.

Co do Waszych próśb, to wiele z nich jest takich, których odrzuć niepodobna. To, co było przez 5 lat niszczone, bo Was przez lat pięć rujnowano, w jednej chwili naprawić się nie da. Wszystkich dołączę starać, aby kraj ten mógł być odbudowany, aby nie był zrujnowany, aby nikomu nie był ciężarem.

Wojna jeszcze nie skończona. Losy wojny są w ręku Boga, ale ludzie są po to, aby wojnie dopomóc. Jeśli chcecie, aby Wam wojna zapewniła spokój na długo, powinniśmy pomagać wojskom. Jesteście tuż za frontem, za armatami więc pomagajcie wojskom do zwycięstwa. Wiem, że częstokroć serdeczna pomoc żołnierzom była okazywana. W imieniu moich żołnierzy, których tu jestem przedstawicielem, dziękuję Wam za nią.

Wołyń, jest to kraj, który przeszedł wiele, bardzo wiele zmian. Dzisiaj tak, jutra inaczej, Wzajemnie niepodobne do dziś, a dziś do jutra. Te zmiany teraz przeżywamy. Jeśli chcecie, aby obecny stan był zachowany na stałe, radziłbym Wam pozbyć się wzajemnych nieufności, i w zgodzie dla tego pracować.

Wołyń zaludniony jest przez różne narodowości, religie i języki. Jeśli ludzie nie będą sobie okazywali szacunku i zaufania, to stan

dzisiejszy się nie ostanie. Tylko współpraca wszystkich wyznań, stanów i narodowości może go utrzymać.

Pamiętajcie, Panowie, że rząd nie jest wszechmocny. Chciałbym, aby rząd mógł się oprzeć na ludność. Wtedy da Wam, to czego od niego żądacie.

Wznosząc okrzyk: Niech żyje Wołyń — dziękuję Wam i żegnajcie Was.

„Wirtuti militari”

Na dzień 22 b. m. jako na rocznicę powstania z r. 1863. Komendant Piłsudski zwołał pierwsze posiedzenie kapitały orderu „Wirtuti militari”.

Członkami kapitały Naczelnik Państwa mianował:

1) Generała broni Józefa Hallera, dowódcę frontu pomorskiego, jako zastępcę mojego w przewodniczeniu; 2) generała-porucznika Wacława Iwaszkiewicza, dowódcę frontu podolskiego; 3) generała-podporucznika Jana Romera, dowódcę 13 dywizji; 4) generała-podporucznika Bolesława Roja, dowódcę O. G. Kielce; 5) generała-podporucznika Franciszka Latnika, dowódcę frontu śląskiego; 6) pułkownika sztabu Kallńskiego, i zastępcę szefa sztabu; 7) pułkownika Skrzyńskiego, dowódcę dywizji pomorskiej; 8) majora Mackiewicza, dowódcę pułku sawalskiego; 9) kapitana Kopę; 10) kapitana Adama Koca, z oddziału II nacz. dow.

MARKA I KORONA.

Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu przy rozpoczęciu obrad nad sprawą stosunku korony do marki polskiej poseł Rząd wygłosił mowę w obronie protestu ministra skarbu.

Z mowy tej wyjmujemy ustęp, który odwołania jedną z przyczyn spadku kursu marki polskiej.

Posel Rząd mówił:

„Pierwszy impuls do spadku kursu marki dała prawdopodobnie emisa mark, a której do tego

Nowa biurokracja.

Fotografje z Podlasia.

(Ciąg dalszy).

Rolę moja i towarzysza Wergilego zmieniają się. Wniosek wychodzi odemnie.

Chodźmy teraz do „Biura odbudowy kraju”. Ja muszę coś zrobić z moją trapiarnią szkolną. Dziecko skasane przez płaskwy i ja i żona... Jedna rodzina biblijnych Jobów... Psów tylko niema, bo Niemcy wyjedli...

Nikt z nas jednak nie wie, gdzie „Biuro odbudowy kraju”.

Pytam więc jakiegoś eleganckiego przechodnia:

— Panie, gdzie tu jest biuro odbudowywania kraju?

Elegancki kresowy „facet” zastanawia się głęboko i powtarza w kółko:

— Biuro odbudowywania kraju... odbudowywania kraju...

— Ma pan rację; biuro odbudowywania kraju — konkluduję i odchodzę, zostawiając skonsternowanego przechodnia.

Zrezygnowałem już z „Biura odbudowy kraju”.

W „Biurze społecznym „Straży kresowej” młody i sympatyczny instruktor szepnął mi na ucho:

— Proszę pana, niech pan nigdy nie liczy na władzę powiatową...

Wychodząc zaniem:

Tralalalalalal —

to nasz cały strój...

to nasz cały strój...

Po drodze kupiłem warszawską „Gazetę Poranną” i wyczytałem:

„Zastrzegamy się przeciwko metodom bolszewickim nauczycielstwa...”

A potem:

„Pewne grupy sejmowe stawiają na ministra kandydatkę jakiegoś exurzędnika austriackiego. Mamy ich dość...”

Tralalalalalalal —

Wróciłem do domu, jadąc 18 godzin wśród śnieżycy listopadowej, przy czym koń okalał na obie nogi i potamiał „hołobie”, kota pogabiły obręcze, a woźnica podał do szczyta łapcie z tyka.

W kilka dni przyjechał „Inspektor samorządu gminnego”, ażeby wyborny przeprowadzić i wyborów nie przeprowadził i ażeby odwiedzić moją szkołę i szkoły nie odwiedził

i ażeby zrobić porządek w gminie i porządku żadnego nie zrobił.

Skażoł tylko chłopca na zapłacie nie grzywny, ponieważ tenże sam chłopca przerwał mi czytanie ordynarnym chłopskim wykrzyknikiem:

— To mądrzejszy pisał, niż ten, co czyta...

— — — — —

Przedemną siedział w „Urzędzie gminnym” człowiek młody, smukły, w ewikierze na nosie — figura ważna — „kierownik ekspozytury biura odbudowy kraju” tytułowany inżynierem, choć inżynierem nie był i prowadzący odbudowę kraju, chociaż nie odbudowywał kraju.

— Proszę pana — mówił — remont budynku szkolnego jest rzeczą bardzo prostą. Proszę, zrobić wszystko na swój koszt, a ja zapłacę... Ja, kierownik biura odbudowy kraju powiadam to panu! Fundusze są i dam panu na razie zaliczkę ile będzie trzeba... Ławek w szkole panu brak... Ławki dostaniemy z Warszawy, a resztę proszę zrobić... Ołóż ja jadę w tej chwili do Warszawy. Dzisiaj jest niedziela, jutro jestem w Warszawie, a we czwartek z Warszawy z powrotem. We czwartek

znajdzie mnie pan napewno. A gdyby pan przybył w piątek — to jaż napewno pan mnie zastanie... Dam panu zaliczkę i remont pan przeprowadzi... Ja pana powiadam...

Odetchnąłem.

Remont budynku szkolnego — to moja największa troska w dalszym ciągu.

Draga moja troska jest... „Karjer Lwowski”. Tak jest.

Moja żona jest prenumeratorką „Karjera Lwowskiego” od wielu lat i bez „Karjera” istnieć nie może. I ja też przy tej sposobności bez „Karjera” istnieć nie mogę; w tem się prawdziwie podłaski. Do najbliższej poezy do Paryża jest przeszło trzy mile drogi kolowej. W Włsznicach ma być wprowadzić poezy, ale ta poezy bytem stać się nie może, mimo, że sprawę ma w ręku sędzia pokoju, sędzia nie ze stadjów, a z praktyki.

Benedykt Jacóczyński.

C. d. n.

czasu nie nie wiedzieliśmy, a która obejmowała jednak parę miliardów (Pos. Diament: Stachajcie). Tak panowie, gdy jeden z ministrów skarbu pozwolił sobie zarządzić emisję 500 milionów marek, tośmy się sprzeciwili, kazaliśmy mu przedłożyć plan gospodarki finansowej itd. Tymczasem przyszedł inny minister, który nie społukał przeszkód, a który nie liczył się z naszymi wymaganiami i pokazało się, że wydał sobie po kilka kilka miliardów, a nikt nie wolał: „stachajcie” (Głos z ław socjalistycznych, a który to minister). Panowie lepiej wścieć (Głos ponownie: Który to minister? Biliński).

Prawdopodobnie ta cicha emisja dała pierwszy impuls do zabarzenia równowagi między marką a koroną. Drugim czynnikiem było to, że Państwo miało czynić różne wypłaty koronami, a niedość koron wpływało do skarbu, wobec czego Kasa Powszechna musiała zacząć nabywać korony.

Gdy tylko ludność nabrała przekonania o tem, że korona ma większą wartość do czego też przyczyniły się głosy prasy przedstawiające w ajemnem świetle wartość marki polskiej, ludność ogarnęła chęć spekulacji.

Przyczyniło się także pewna nieporadność władz rządowych.

Ukraiński zamęt.

Jedną z najważniejszych spraw polityki naszej na wschodzie, jest jaknajszysze uregulowanie spraw Ukrainy, która raz poraz zamęczona okupacjami najezdniczych wojsk, które ją od kilku lat niestęhanie gnębia, rozdzierana fatalną niezgodą stronnictw i grup, nie mogących się zdecydować na linie wytyczne swej narodowej polityki, przechodzi obecnie okres nowych wstrząsów.

Petlura — wódz ukraińców — bawi w Warszawie i popiera koncepcję polsko-ukraińskiego sojusza, zwróconego frontem przeciwko Rosji, tworzy w Warszawie gabinet z Łowickim na czele przy akompaniamencie nieustannych zgrzytów ze strony jego wrogów politycznych, nie podających się na tę linję polityczną. Do jakiego stopnia wrę tam walka stronnictw, podsycona agitacją, dowodzi tego notatka „Wperedu”, lwowskiego, omawiająca skutki tej agitacji, zwrócone swym ostrzem przeciwko polakom:

„W Kamieńcu-Podolskim aresztowano wielu ukraińców, dzienniki skonfiskowano, aresztowanych wywieziono do Łanouta, i Dębia. Gdy oficerowie ruscy w Kamieńcu-Podolskim dowiedzieli się o mającym nastąpić aresztowaniu, rzucili się do ucieczki. W pogoni za nimi kilka zostało zabitych, resztę zaś wywieziono”.

Represje te zostały wywołane dwą agitacją, która znajduje podatny teren w Kamieńcu-Podolskim, który, sąsiadując z Galicją Wschodnią, oddawna podlegał wpływom ukraińców galicyjskich, w zaślepieniu swym, zwalczających zaciekłe polaków.

Smutniejsze skutki jednak, ponad te rezultaty wydaje agitacja ukraińców galicyjskich, bowiem „Wperedu” pisze dalej: „W powiecie po wsiach panuje po większej części spokój. Były w niektórych wsiach rozruchy, lecz zostały zduszone. Do jednej z tych wsi zjechali żołnierze celem zabrania na wsi kontrybucji, żołnierzy tych ludność wymordowała”.

Fakty te niewątpliwie są przykre, jednakowoż nie można się im zbyt dziwić, jeżeli się zważy owo powszechne uzbrojenie po wsiach Ukrainy. W przeciągu ostatnich trzech lat na terytorjum Ukrainy rozproszyły się miljonowe armie cara, później kilkudziesięczne korpusy niemieckie i austriackie, które pozostawiały na miejscu niezliczone składy broni i amunicji wszelkiego rodzaju i kalibru. Broń również pozostawiali bolszewicy wypierani

przez Denikina i wojsko Petlury oraz odwrotnie. W tych warunkach, gdy e la nicomal ludność jest powszechnie uzbrojona, każda wieś jest sfortyfikowana, nie dziwnego, że przy pierwszej rekwizycji, przy pierwszym rozdrażnieniu leje się krew.

Wojskowe i polityczne czynniki polskie, które mają tam do czynienia z tak łatwopalnym materiałem, muszą się zdobyć na wielki zasób takta, by nie popełniać czynów na gorąco, które dla pomyślnego rozwiązania spraw polsko-ukraińskich mogą być fatalne. Szczególniej należałoby się strzec tego, aby nie obsadzano tam stanowisk przez polaków ze Wschodniej Galicji, którzy wychowani w atmosferze walki polsko-ruskiej, przeniesliby ją natychmiast i na terytorjum ukraińskie.

Zaś nasza reakcja z pod znaków ks. Łutosławskiego, która nie uznaje ukraińców jako takich, może wyelagnąć z tych przykrych incydentów naok, że nie wszystkie sprawy narodowościowe dadzą się rozstrzygnąć przez siłą, twórcą piści i karabin maszynowy.

Tylko taktowne, spokojne postępowanie władz polskich na Ukrainie może przynieść korzyści porozumienia obydwu narodów, tak bardzo tego porozumienia pragnących.

W. Socha.

Głosy publiczne.

(Do mieszkańców ziemi Białostockiej).

Ojezyzna nasza otoczona jest nie tylko zewnętrznymi wrogami, lecz posiada cały szereg wewnętrznych wrogów, do których należy zaliczyć i choroby zaraźliwe, a wśród nich najbardziej niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego choroby weneryczne: syfilis, wiewiór czyli tryper i wrzód miękki.

Wyżej wspomniane choroby, szczególnie syfilis, prowadzą do kalectwa: ślepoty, płachoty, mogą przechodzić na potomstwo (dzieci, wnuków, prawnuków i t. d.) lub powodować długą ciężką chorobę nie pozwalającą pracować i zmuszającą całe lata do leczenia w łóżku. Wielu ludzi zworowało dlatego, że nie leczyli się na syfilis.

Tymczasem leczenie staranne u doktorów może usunąć choroby weneryczne całkowicie. Dlatego, wzywamy Was, obywateli, abyście tłumaczyli, szczególnie ludzium młodym i nieopatrznym, iż czystość nie szkodzi zarówno mężczyznom, jak i kobietom, abyście tłumaczyli o wielkiem niebezpieczeństwie chorób wenerycznych dla nich i ich otoczenia, abyście objaśniali im, że dołknęci tą chorobą mogą zarażać przez wspólne naczynia do jedzenia, wspólne sponie, pocałunki nawet niewinne dzieci, oraz byście radzili im, by się leczyli i ratowali siebie oraz bliskich swoich od choroby, kalectwa i śmierci przedwczesnej.

Tymczasowy Zarząd Białostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa walki ze zwyrodnieniem rasy, nieczystości i chorobami wenerycznymi.

Majorowa Zolatkowska.
Dr. Walewski.

Precz z obcymi paszportami.

Bardzo jest przykro, że mieszkając drugi rok w Polsce nie mamy tego, co mieć powinniśmy. Otóż, gdy rozejrzemy się dookoła, to zauważymy, że nie jeden z obywateli nie posiada dowodów polskich, lecz jeszcze niemieckie, a nawet terminowe i bezterminowe, rosyjskie.

Przecież dłużej tak trwać nie może. Każdy obywatel powinien posiadać swój dowód osobisty wydany ma przez Rząd Polski, a nie jakieś obce papiery w błąd wprowadzające tylko każdego z nas. Przecież i Rząd niema prawidłowych danych co do liczby mieszkańców, a zarazem i dużo związanych z tem spraw.

Pożądanem jest, aby wszelkie

urzędy państwowe przy załatwianiu formalności żądały okazania legitymacji polskiej, a nie ograniczały się obcymi dowodami, które obecnie mogą być nawet fałszowane, gdyż my nie posiadamy ksiąg rejestracyjnych i nie możemy stwierdzić ich autentyczności.

Otóż pierwszym zadaniem naszym powinno być, ażeby każdy obywatel posiadał swój dowód osobisty, dowód swego państwa, a nie obcy.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 14. 1. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Po zaciętych walkach oddziały nasze zajęły stację Ruszony na linii kolejowej Dynaburg, Pskow.

Wskutek jednoczesnego z naszymi oddziałami szybszego postępowania ataku łotyszów na północ od nas, położenie wojsk bolszewickich w obszarze Dynaburga stało się bardzo trudne.

Rozpaczliwe kontrataki bolszewików na północ od Dzwiny około stacji Rolkini oddziały nasze odparły, biorąc kilkadziesiąt jeńców i karabiny maszynowe.

Na południe od Prypeci oddziały partyzanskie przy współudziale naszych patroli rozbiły na wschód Sławeczna batalion bolszewicki, a następnie zajęły częściowo stację i miasto Owrocz, biorąc dużą zdobycz jeńców.

W wypadkach tych odznaczyl się bardzo ppot. Studziński z 22 p.p.

Front Wołyński.

Ożywiona działalność wywiadowcza.

Sejm.

WARSZAWA 14-1. (PAT)

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm obradował w dalszym ciągu o stosunku marki do korony. Przemawiali posłowie Wojdaliński, Diament i Stesłowicz.

Obrady odłożono do jutra.

Wstrzymanie pociągów.

WARSZAWA 14-1. (PAT)

Wskutek braku węgla od d. 17 b. m. w nocy wstrzymany będzie na dni 14 zupełnie ruch osobowy na kolejach w całym państwie.

Tylko na liniach magistralnych kursować będzie po jednej parze pociągów pośpiesznych pomiędzy głównymi stowiskami.

Ruch na kolejach podmiejskich będzie również ograniczony.

Szczegóły będą ogłoszone później.

Idzie w górę.

POZNAŃ, 14.1. (PAT)

Dzisiaj na giełdzie berlińskiej notowano kurs marki polskiej po 60 fen. Zwyzka jest stała, tłumaczą ją tem, że na terenach odstąpionych Polsce ludność potrzebuje marek polskich.

Strajk.

WARSZAWA 14-1. (PAT.)
Strajk kolejowy na Śląsku Dolnym i Środkim rozszerza się.

Aresztowanie spekulantów.

POZNAŃ, 14.1. (PAT)

Dzisiaj w jednym z hotelów aresztowano czterech spekulantów, którzy wykupywali marki z podpisem Kriesa. Oświadczyli, że są amerykańkami. Wobec tego o wypadku zawiadomiono komisję koalicyjną.

Sejmik powiatowy.

W sobotę, dnia 17 b. m. w pałacu Branickiego odbędzie się posiedzenie Sejmiku powiatowego białostockiego.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Pawła.

Jutro: Marciego.

Osobiste.

Wicestarosta białostocki, dr. Lepesta, wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy.

Rada miejska.

Z powodu nieobecności prezesa Feliksa Filipowicza posiedzenie Rady miejskiej odwołano.

Przedsiębiorczość białostocka.

Główną przyczyną braku opału nie tylko w Białymstoku, ale w całej Polsce jest brak wagonów i lokomotyw na kolejach, niedostatek węgla i środków przewozowych, gdyż w czasie wojny wszyscy okupanci rabowali nam konie i wozy.

Nie przedko doczekamy się takiej ilości koni, jaka jest potrzebna dla handlu i rolnictwa, nie tak przedko jak byśmy tego pragneli zdobyliśmy pożądaną ilość wagonów i lokomotyw kolejowych. A tymczasem i przemysł i handel i rolnictwo rozwijać się muszą, jeżeli chcemy pozbyć się kłopotów aprowizacyjnych i podnieść kurs naszej waluty.

Musimy więc stworzyć inny sposób lokomocji.

Z przyjemnością więc możemy podzielić się wieścią, że w gronie przemysłowców białostockich poruszono projekt utworzenia Towarzystwa akcyjnego, którego zadaniem będzie sprowadzanie z zagranicy samochodów towarowych i t. d., które z powodu ostatecznego podpisania pokoju nabyć tam można.

Gdy Towarzystwo to sprowadzi samochody ciężarowe, pozbedziemy się wielu braków, jakie obecnie tak dotkliwie odczuwamy.

Powstanie takiego Towarzystwa powitać należy radośnie.

Kupno drukarni.

Polska Drukarnia Udziałowa rozwija się bardzo pomyślnie. Mimo to, że posiadała znaczny zapas czcionek, nie mogła ona niekiedy podać zamówieniom, coraz bardziej napływającym tak od osób prywatnych, jak instytucji państwowych, społecznych i ekonomicznych.

Aby Polską Drukarnię Udziałową rozwinąć należy, aby mogła ona sprostać swojemu zadaniu, dyrektor, Karol Tolłoczko już kilka razy powiększał zapas jej czcionek.

Wczoraj Drukarnia ta została znowu powiększona bardzo poważnie.

Oto dyrektor Tolłoczko nabył drukarnię Dubniera i Eljana przy ul. Sienkiewicza, aby zapasem jej czcionek i maszyn powiększyć Polską Drukarnię

Udziałową, która będzie obecnie największą drukarnią polską w województwie białostockim.

Wszelkie instytucje istniejące na obszarze województwa naszego będą więc miały drukarnię Polską, przygotowaną do zaspokojenia ich potrzeb w tym zakresie.

Dodać musimy, że Polska Drukarnia Udziałowa posiada na składzie poważny zapas papieru, co uwalnia ją od zależności od paskarzy.

Jeszcze krzyż prawosławny.

Otrzymał list następujący: „Przejmij proszę o zamieszczenie w „Dz. Biał.” uwagi, że należałoby nareszcie zamienić lub usunąć krzyż prawosławny z gmachu państwowego polskiego gimnazjum żeńskiego. „Iskra”.

Wywóz soli.

Z powodu wywozu soli do wsi okolicznych sprzedawcy podnieśli jej cenę do 50 m. za pud.

Nafta.

Wczoraj przystano do Białego stoka wagon nafty.

Zakłady fryzjerskie.

Proszono nas o zaznaczenie, że wszystkie zakłady fryzjerskie w Białymstoku winne być zamykane w dni powszednie o godz. 7 wieczorem, w niedziele o godz. 1 w południe.

Udał się na ulicy.

Wczoraj na ul. Sienkiewicza przy domu p. Zabładowskiego poślizgnęła się, upadła i doznała złamania nogi p. Senderówna. Odwieziono ją do domu.

Kradzież na poczcie.

(m) Wczoraj na poczcie wśród publiczności pewnej starszeczka skradziono torebkę z 230 markami i dokumentami.

Kradzież koni.

Zc stajni w Krolowym Moście skradziono w nocy klacz właściciela majątku, p. Dederki, wartości 5000 marek.

Szmaty.

W ostatnich dniach do fabryk tutejszych przywieziono znaczną ilość szmat.

Kradzież na kolei.

Wczoraj p. Górszczakowi z Białegostoku w pociągu jadącym z Warszawy skradziono pugilarz z 3000 m. i bagaż wartości 2000 m.

Na dworcu kolejowym w Białymstoku niejakiej, Minielewskiej, która czekała na pociąg, skradziono bagaż z bielizną.

Wyjaśnienie.

Z powodu listu ks. proboszcza Józefa Lipińskiego otrzymał od naszego korespondenta z pow. sokólskiego wyjaśnienie następujące:

W związku z listem Sz. Ks. Proboszcza Józefa Lipińskiego z dnia 6 stycznia b. r. pomieszczonego w Nr. 4 Dziennika Białostockiego, wyjaśniam, że zarzuty postawione w korespondencji z pow. Sokólskiego Sz. Ks. Proboszczowi w Nr. 110 Dziennika Białostockiego nie są moimi zarzutami, podałem tylko opinię naszą. Blizszych wyjaśnień i odpowiedzi na republikę ks. Proboszcza zostawiam temu, kto mnie informował. Zadaniem korespondenta prasowego jest odzwierciedlać w swych korespondencjach nie tylko swe opinie, ale także zapatrywania i opinie ogółu, oraz poszczególnych odpowiedzialnych jednostek, które zapewnią go, że w każdej chwili

dostarczą dowodów na poparcie swych zapatrywań i mniemań o działalności danych osób.

Ponieważ korespondencja własna z Sokółki z dnia 17-XII-19 r. w Nr. 110 Dz. Biał. spowodowała wyjaśnienie Sz. Ks. Proboszcza Nowodworskiego, tem więcej uważam za słuszne i potrzebne pomieszczenie korespondencji, omawiających działalność społeczną, czy polityczną ludzi pracujących na terenie powiatu, co wielokrotnie usanie nieporozumienia i dopomoże do oczyszczenia w opinii publicznej ludzi fałszywie lub tendencyjnie oskarżonych o złe wolę, wtenczas, kiedy słowa i czyny ich mogły mieć, często jak najczystszą intencję.

Korespondent.

Oflary.

Na żołnierza polskiego.

Z przedstawienia „Jaselek” w szkole Krzeszyńskiej w Krynicy marek 134.

Polacy w Berlinie.

„Dziennik Berliński” donosi, iż 7-go bm. odbył się w dzielnicy Moabitkiej w Berlinie wiec polski, na którym zgromadzili się bardzo liczne zastępy Polaków, zamieszkających w tej części Berlina. Wiceprzewodniczył prezes komitetu narodowego p. Zieliński.

Po przemówieniu przewodniczącego wiec uchwalili rezolucję, w której protestują przeciwko bezwzględnej lekceważeniu słusznych i uprawnionych żądań parafjan polskich oraz przeciwko stłamianiu ducha chrześcijańskiego, a przede wszystkim szkodeniu kościołowi katolickiemu.

Zebrań na wiecu domagają się przede wszystkim wyznaczenia księdza Polaka, gdyż duchowny, mianujący się obecnie proboszczem polskim, nie może nawet zadowolić potrzeb parafjan polskich, bo jest dla nich nawet wrogo usposobiony.

Agenci bolszewicy w Indiach.

Bolszewicy odgłaszają się, że zdają wskrzesić rewolucję bolszewicką w Indiach.

W związku z tem pozostaje zapewne fakt, który się rozegrał w Konstantynopolu. Tamtejsza policja wojskowa angielska zaarrestowała deputację bolszewicką, która przybyła z Odessy. Wodzem tej deputacji jest niejaki dr. Zajdow, mahometanin, pochodzący z gab. Kazańskiej, a więc tatar.

Z papierów przy nim znalezionych okazało się zupełnie jasno, że sówiet moskiewski, a specjalnie oddział propagandy na wschodzie, pozostawał w stałym i ścisłym stosunku ze wszystkimi krajami azjatyckimi. Pewne kółka turecko-narodowe sympatyzują z ruchem bolszewickim. Uchodźcy za rzecz pewną, że kilkaset tureckich oficerów sztabu generalnego wstąpiło do armji bolszewickiej rosyjskiej.

Marzenia bolszewickie o wskrzeszeniu rewolucji bolszewickiej antyangielskiej w Indiach, są dalszym ciągiem polityki carskiej, wymierzonej przeciwko panowaniu angielskiemu w Indiach. Już od Piotra Wielkiego zarysowywała się coraz to widoczniej sprzeczność interesów rosyjsko-angielskich w Azji. Cała polityka rosyjska w Azji od Piotra Wielkiego zmierzała stanowczo do pokonania wszelkich wpływów angielskich w Azji. Od czasów cesarza Pawła I to przeciwieństwo rosyjsko-angielskie w Azji przybierało już formy wręcz dotkliwe. Całe armje agentów i urzędników rosyjskich w Azji pracują nad podkopaniem wpływów angielskich w owej części świata. Armje rosyjskie różnymi drogami zbliżały się do Indji

z każdym dziesiętciem lat. Te armje stoja blisko granicy indyjskiej. W sierpniu 1907 roku Anglja nie widziała już innego sposobu zabezpieczenia przeciwko temu niebezpieczeństwu, jak oddanie całej północnej Persji pod wpływ rosyjski, wzamian za zgodę Rosji, że powstrzyma ona, przynajmniej na czas pewien, swój pociąg ku granicy indyjskiej.

Z chwila kiedy carizm rosyjski upadł, mogło się zdawać, że pociąg rosyjski w Azji, ku granicy indyjskiej, stanął. Tymczasem okazało się, że było to złudzenie. Przeciwnie, pomiędzy Anglią i Rosją w Azji istnieją i nadal. Przybrały tylko inną formę. Dawniej carowie rosyjscy posyłali swoje armje zbrojne ku granicy indyjskiej. Dzisiaj bolszewicy posyłają swoich agentów celem wzniecenia w Indiach rewolucji. Emisariusze bolszewicy awiają się w Persji, w Turcji, w Indiach, ażeby osłabić i podkopać panowanie angielskie w Indiach.

Rzecz prosta, że trudno przewidzieć jakie to agitacja bolszewicka wyda owoce. W każdym razie politycy angielscy mają wszelkie powody starania się o to, ażeby państwo polskie, które graniczy z Rosją, było jaknajsilniejsze i, ażeby mogło w razie danym przyjść Anglii z pomocą w chwili, gdyby wybiła godzina niebezpieczeństwa dla wspólnych interesów angielsko-polskich.

„Sokół” w Białymstoku.

Rozkaz nr. 3.

Na czwartek 15 stycznia wzywa się wszystkich drahot, drahen i kandydatów na ćwiczenia w lokalu Sokolni.

Początek ćwiczeń dla drahen o godz. 6-ej, dla drahot o godzinie 7 m. 30 wieczorem.

Czołem! Zarząd.

Podziękowanie.

T-wo „Sokół” w Białymstoku składa serdecznie Sokoliskie „Bóg zapłać” p. Romualdowi Walendziakowi za jego obywatelskiego przyjęcie z pomocą T-wn „Sokół” przez urządzenie bezinteresownie sceny w lokalu T-wo.

Prezes: Wł. Jarko-Maziniński.

Sekretarz: Wł. Stolecki.

Giełda.

WARSZAWA 14-1 (Tef. własny).

Na giełdzie płacono dzisiaj za ruble carskie (500) rubli 172.75—168.00—172.60. (100) 165.—168.

Za dukaty (1000) 50.50—52.00; (drobne) 46.—46.75.

Za korony austriackie 81—78.50.

Franki 10.50, 12.50.

Dolary 122—124.

Fanty 510—500.

D-r I. NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Ałajskiego szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606—94).

od 3—8 p.p.

ul. Kilińskiego 16 II (b. Niemiecka.) 3

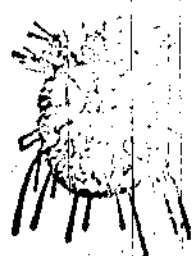
D-r med. Stefan Jermutowicz

Z WARSZAWY

b. asystent kliniki uniwers. profesora Heissera we Wrocławiu.

Choroby weneryczne, płciowe skóry i włosów

ul. Sienkiewicza 5 (daw. Wasilkowska). Przyjmuje od g. 4 do 7.



ŚWIERZBĘ

„MAŚĆ P-ra HEBDA”

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała.

Zadec w aptekach i składach aptecznych tylko „MAŚĆ P-ra HEBDA” z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1—3—12 osób.

T-wo B. HEBDA i S-ka, Warszawa, Biełtoral-na 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „EKWOL-HEBDA”

Sprzedaj na Białymstoku: Filipowicz i Moskalowski, apteka

D-r L. PRYBULSKI

z ŁODZI

Choroby skórne, włosów weneryczne i moczopłciowe

od 3—8 (od 3—4 dla pań)

ul. Sienkiewicza 10 I (daw. Wasilkowska) naprzeciwko Soboru

D-r A. HIGIER

z WARSZAWY

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

od 1—5 i 5—8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 20-a

D-r H. GRODZIŃSKI

z WARSZAWY

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 4 do 8.

Rynek Kosciuszki 11.

D-r M. ALTFELD

z WARSZAWY

Ordynator Szpitala Wenerycznego

Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe

przyjmuje w gab. D-ra Kryńskiego

od 4—7. Lipowa, 35.

Dr. med. JÓZEF JUDY

z WARSZAWY

Chor. wewnętrzne i dziecięce

Sienkiewicza 44-a.

Przyjmuje od godz. 5—7.

Dobre cygara

TABAKĘ do ZAZYWANIA

(złota rybka i włoska)

Skład wyrobów tytoniowych

Józefa Różańskiego

Białystok, ul. Lipowa Nr. 4.

Firma istnieje od r. 1887.

NOWO-OTWORZONY

POLSKI HURTOWY SKŁAD

Naczyn. kauchennych emalowanych, cynowanych oraz metal-porcclony

Dom Handlowy „POLFERRUM”

WARSZAWA, ul. Złota 57.

Sprzedaj emalii i il gat. na wagę

Najtańsze źródło

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, stenografii, korespondencji, buchalterji, kursu maturalnego, udzielają zapamięta listów Instytut Smitha, Warszawa, Sienkiewicza 3.

Paszport, kartę powołania do woj. ska, oraz dwa dokumenty niemieckie, wydane Władysławowi Wiedziwiedziemu zgubiono.

Kupię okazyjnie: szafę, kredens, stół, krzesła. Propozycje skierowywać do Dziennika.

Potrzebna biuralistka szybko pisząca z ładnym charakterem pisma. Oferty: Kancelarja Notariusza Urbankowicza.